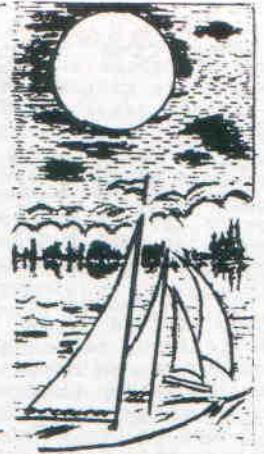


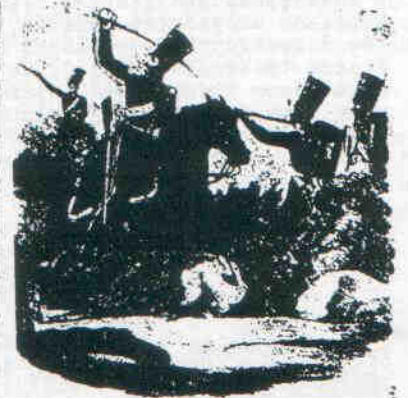
Rajgrodzkie ECHA



PISMO TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW RAIGRODU • KWIECIEŃ 1991 • CENA 1.500-



Rajgród - ul. Warszawska - widok z wieży kościelnej



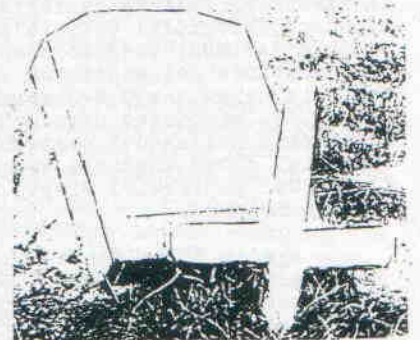
BITWA POD RAIGRODEM

PREZES TMR INFORMUJE:



Szkie
do
historii
Rajgródu

ODCINEK 10



KWIECIEŃ - MOGIŁY NA
ZIEMI NASZEJ



W marcu b.r. otrzymałem bardzo interesujący list od byłego kapelana WP ks. Stanisława Nowickiego, pochodzącego z Woźnejwsi. Z listu wynika, że po uzyskaniu wiadomości od ks. kanonika Stanisława Kossakowskiego o naszej działalności powiadamia nas, że jego wuj pochodzący z Rajgrodu o nazwisku Cybulski, tuż przed śmiercią spisał historię Rajgrodu. Zmarł w 1983 r. i zostawił rękopis, który jest w posiadaniu córki.

Zanim zdążyłem odpisać, ks. Nowicki osobiście przyjechał do Rajgrodu i zaoferował pomoc w udostępnieniu rękopisu. Jednocześnie z ust ks. kapelana usłyszałem mnóstwo interesujących faktów dotyczących przeszłości Ziemi Rajgrodzkiej. Pragnę tylko przypomnieć, że dziadek księdza był powstańcem styczniowym, ojciec był pierwszym kierownikiem szkoły w Rajgrodzie po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. Pomordowani w lesie przez hitlerowców - to rodzina księdza, zaś ks. Nowicki jako młody chłopak w 1941 r. został zesłany na Sybir.

10 kwietnia odbyłem rozmowę z córką p. Cybulskiego - autora rękopisu zawierającego dzieje Rajgrodu. Po uporządkowaniu tekstu i przepisaniu na maszynie - zostanie on udostępniony TMR.

1 kwietnia b.r. odwiedził mnie ks. prałat Stanisław Wierzbicki pochodzący z Rajgrodu, a obecnie zamieszkały w Tykocinie. Podczas drugiej rozmowy dotyczącej przeszłości Rajgrodu, poruszyliśmy również temat, związany z przypadającą 24 czerwca 50 rocznicą śmierci pod Mińskiem ks. Józefa Radwańskiego - proboszcza rajgrodzkiej parafii w latach 1934-1940. Obchody tej rocznicy odbędą się 23 czerwca b.r. w kościele w Rajgrodzie.

Ks. prałat St. Wierzbicki zobowiązał się udostępnić naszemu Towarzystwu liczne dokumenty, stare zdjęcia oraz zapiski dotyczące historii Rajgrodu i okolic.

5 kwietnia b.r. odbyłem kolejne już spotkanie z ks. kanonikiem Kazimierzem Gackim - Proboszczem Parafii Rajgród - dotyczące opracowania albumu zawierającego szereg barwnych fotografii Rajgrodu i okolic, rys historyczny ze szczególnym uwzględnieniem historii parafii. Zadaniem albumu jest przedstawienie Matki Boskiej Rajgrodzkiej królującej w wizerunku znajdującym się w rajgrodzkiej świątyni, na tle wspaniałej i pięknej ziemi, która posiada tak długą i interesującą przeszłość.

W gronie zaangażowanych członków TMR ustaliliśmy zawartość albumu: bogata graficznie strona tytułowa, strona z dedykacją, treść historyczna pisana ręcznie na papierze kredowym, około 30 barwnych fotografii przyklejanych na kartach z szarego kartonu, ponadto szereg zdjęć archiwalnych zostanie umieszczonych w tekście. Wszystko zostanie oprawione w twarde okładki powleczone skórą. Ks. proboszcz przychylnie ustosunkował się do naszego projektu i udzielił nam finansowego wsparcia. Album zostanie wręczony Janowi Pawłowi II podczas papieskiej wizyty w Łomży - jako dar Parafii Rajgród.

W dniu 15 kwietnia 1991 r. odbyłem długą rozmowę z ekipą Państwowej Służby Ochrony Zabytków z Łomży. Rozmowa dotyczyła głównie tematu związanego ze stanem obiektów zabytkowych w Rajgrodzie, zwłaszcza tych wymagających niezwłocznej konserwacji. Wspólnie stwierdziliśmy, że jak najszybciej należy przystąpić do renowacji zabytkowej, klasycystycznej kaplicy grobowej z 1826 r. Najstarszy budynek w Rajgrodzie, jakim jest murewana kaplica Bagińskich, znajduje się na cmenta-

rze grzebalnym naprzeciw kościoła. W tym momencie pragnę dodać, że ks. proboszcz Kazimierz Gacki podczas rozmowy, jaka miała miejsce w pierwszych dniach kwietnia, pozytywnie odniósł się do mojego wniosku odnowy kaplicy i zapewnił, że w najbliższym czasie przystąpi do prac prowadzących do przywrócenia dawnej świetności temu zabytkowi. Widząc efekt pracy przy dziele odrestaurowania naszej neogotyckiej świątyni, wierszyłem słowem księdza proboszcza.

Gości z Łomży interesowała również historia rajgrodzkiej szkoły. Przedstawiłem im posiadane dokumenty i archiwalne zdjęcia. W swoich uwagach podkreśliłem konieczność odtworzenia granitowego krzyża, który do lat 50-tych znajdował się na czołowej zewnętrznej ścianie.

Ponadto konserwatorów zabytków interesowały pamiątki po kulturze żydowskiej. Istnieją pewne poszlaki prowadzące do odnalezienia pewnej części zabytkowych kamiennych nagrobków żydowskich (macefa) pochodzących z kirkutu na Okoniówku. Prawdopodobnie zostały one użyte do budowy fundamentu domu stawianego przez niemieckich okupantów. Poinformowano mnie o istnieniu projektu obelisku upamiętniającego pomordowanych Żydów na Podchoinkach. Stwierdziłem, że stawianie wyniosłego monumentu w lesie jest mało celowe i z pewnością nie spełni swojego zadania. Zaproponowałem, aby męczeństwo rajgrodzkich Żydów upamiętnić w miejscu byłego getta. To przecież tutaj przez półtora roku kilkuset ludzi cierpiało i właśnie stąd zostali wywiezieni na zagładę do Bogusz i Treblinki. To przecież tutaj znajdowała się ich murowana z cegły bożnica (obecnie środkowa część ulicy I-go Maja). W końcu każdy turysta, a nawet ci z Izraela przyjeżdżają do Rajgrodu i właśnie tutaj szukają żydowskiej przeszłości. Oczywiście wysypisko śmieci musi zniknąć z Podchoinek, na czym zyska również walor turystyczny tych okolic Rajgrodu.

Łomżyński Oddział Państwowej Służby Ochrony Zabytków zaproponował Towarzystwu Miłośników Rajgrodu współpracę w dziedzinie społecznej służby ochrony miejscowych zabytków. Zapewniłem, że istnieje taka możliwość w oparciu o młodzież szkolną należącą do kółka historycznego prowadzonego przez z-cę prezesa TMR - p. Zygmunta Tarnackiego.

Goście z Łomży uzyskali interesujące ich materiały odnośnie przeszłości niektórych obiektów zabytkowych na terenie Rajgrodu, między innymi wypisy źródłowe:

- aktu erekcyjnego szkoły,
- historii kaplicy grobowej Bagińskich,
- datę lokacji kirkutu,
- osiemnastowieczny opis drewnianego kościoła,
- lokacji cmentarza grzebalnego naprzeciw kościoła.

Z przyjemnością przyjąłem zaproszenie do Łomży (do P50Z), gdzie naszemu Towarzystwu zostaną udostępnione zdjęcia i opracowania rajgrodzkich zabytków.

W dniu 16 kwietnia b.r. udzieliłem informacji pani Urszuli Kozera-Jankowskiej pochodzącej z Rybczyzny, która na Uniwersytecie Warszawskim pisze pracę magisterską odnośnie wkładu mieszkańców gminy Rajgród w rozwój kultury. Jednocześnie podkreśliłem, że każda praca dotycząca Ziemi Rajgrodzkiej jest chętnie widziana w naszym Towarzystwie.

Po porozumieniu się z członkami Prezydium Zarządu TMR, odbyłem następnie rozmowę z dyrektorem M-GOK w Rajgrodzie - panią Maliną Zalewską. Rozmowa dotyczyła wkładu Towarzystwa w obchody 200-nej rocznicy Konstytucji 3-go Maja. Uzgodniliśmy, że na okolicznościowym koncercie zorganizujemy aukcję obrazów i rzeźb miejscowych twórców. Dochód z aukcji zostanie przekazany na rzecz TMR.

JANUSZ SOBOLEWSKI



BITWA POD RAJGRODEM

PRZED 160 LATY

29 maja 1831 r. rozegrała się bitwa o Rajgród pomiędzy korpusem wojsk polskich dowodzonych przez gen. Giełguda z wojskami rosyjskimi pod dowództwem pruskiego gen. Sackena.

Wojna polsko-rosyjska 1831 r. była skutkiem zrywu narodowo-wyzwoleńczego Polaków, zapoczątkowanego w nocy z 29/30 listopada 1830 r. Podchorążowie piechoty rozpoczęli wówczas powstanie narodu, który nie chciał żyć w państwie noszącym co prawda nazwę Królestwo Polskie, ale faktycznie kierowanym przez cara i jego wysłanników. Wojna 1831 r. jest często określana jako wielka i niewykorzystana szansa polskiego oręża i miała wiele przykładów pięknych i chwalebnych zwycięstw. Po tragedii pod Ostrołęką zwycięstwo pod Rajgrodem miało doniosłe znaczenie moralne, podniosło ducha walki w polskich szeregach i dało świeże tchnienie, siły i zapas do nowych bojów.

Już po 20 maja 1831 r. specjalny oddział ppłk Sierakowskiego operował pomiędzy Grajewem i Rajgrodem. Właśnie w Rajgrodzie gen. Sacken skoncentrował większość sił rosyjskich, a obsadziwszy ważniejsze brody na rzece Jegrzni i umocniwszy przejście przez Woźnawieś - skutecznie zablokował szlak prowadzący z Królestwa na Litwę. Należy dodać, że wówczas istniał już nowopobudowany trakt łączący Warszawę z Petersburgiem, który umożliwił szybkie przemieszczanie się piechoty, kawalerii i artylerii. W tym czasie powstanie na Litwie oczekiwało pomocy regularnych wojsk polskich. Plan gen. Dembińskiego zyskał częściową akceptację, ale dowództwo nad całością wysłanych na Litwę oddziałów objął gen. Giełgud. W jego przedniej straży posuwały się oddziały gen. Dembińskiego, a pod Grajewem doszło do połączenia się z ppłk Sierakowskim i partyzantką gen. Zaliwskiego. Ogółem siły polskie liczyły 20 tysięcy bagnatów i szabel oraz 26 dział. Pomimo ilościowej przewagi Polaków gen. Sacken miał bardzo dobrą pozycję obronną.

29 maja idące w straży przedniej oddziały gen. Dembińskiego i ppłk Sierakowskiego wyszły z lasu od strony Tamy i stanęły naprzeciw prawego skrzydła wojsk rosyjskich, które wyszły na przedpole Rajgrodu, na Podchoinki. Gen. Sacken był przekonany, że rozegra bitwę

ze szczupłymi siłami ppłk Sierakowskiego. W początkowej fazie bitwy sytuacja rozwijała się niekorzystnie dla Polaków. Dopiero posiłki piechoty i skuteczność artylerii dowodzonej przez ppłk Piętkę zmusiły Rosjan do odwrotu. Gen. Sacken przekonał się o wielkości sił przeciwnika. W tym momencie zabrakło zdecydowanego uderzenia polskiej piechoty wzdłuż traktu prowadzącego do miasta, co rozciąłoby siły rosyjskie i doprowadziło do oskrzydlenia i pełnego sukcesu. Gen. Giełgud związał się walką na przedpolu z wysuniętym przeciwnikiem i pozwolił Rosjanom na planowe wycofanie się w zabudowania miejskie.

Jako pierwsi do Rajgrodu dotarli żołnierze ppłk Drzerżońskiego, a bohaterska postawa oddziału ppłk Szymanowskiego pozwoliła przedostać się polskiej artylerii na przykościelne wzgórze (obecnie szkoła), skąd prowadzony był skuteczny ostrzał. Wówczas to gen. Dembiński nierozważnie rzucił do szarży na miasto szwadron poznański (75 szabel). Ukłani z furii i desperacją dotarli do rajgrodzkiego rynku, ale stali się doskonałym celem dla ukrytych w domach i za płotami rosyjskich strzelców. Polała się obfitym strumieniem krew na rajgrodzki bruk, po bohatersku zginął dowódca szwadronu mjr Fr. Mycielski. Wówczas następuje skuteczne uderzenie piechoty liniowej gen. Rohlanda. Z kosotem bębnow i szpadą w rękę do szturm na Rajgród swój pułk poprowadził osobiście ppłk Oborski. W tym czasie ciężkie chwile przeżyła prawie całkowicie odsłonięta polska artyleria usytuowana pod starym kościółkiem. Z wielkim pośpiechem przedarli się żołnierze piechoty przez ogrody, płoty i parkany, aby bronić przejścia przez stary mostek łączący prastary Rajgród z resztą miasta (obecnie okolice starego przedszkola). Dowodzeni przez kpt. Miśkańskiego i por. Barańskiego skutecznie osłaniali artylerię, która bombardowała pozycje rosyjskie. Rosjanie wycofali się za rzekę



Jegrznię, która stała się naturalną linią obrony. Atak wzdłuż mostu na istniejący most był zbyt ryzykowny. Polski zwiad doniósł o dogodnym brodzie na rzece pod wsią Budy. Gen. Giełgud wydzielił specjalny oddział, na czele którego stanął szef sztabu ppłk Koss. Kompania kpt. Krosnowskiego pierwsza sforsowała rzekę i rozpoczęła zwycięskie starcie z umocnionymi oddziałami rosyjskimi.

Wkrótce saperzy dowodzeni przez ppłk inż. Wiśniewskiego przerzucili przez rzekę most i oddziały polskie całym impetem ruszyły na Rosjan. Zginął tutaj, broniąc przeprawy, rosyjski ppłk Wózkow. Ratując się przed okrążeniem gen. Sacken rozkazał natychmiastowy, pośpieszny odwrot w kierunku Augustowa, a po czterech dniach zatrzymał się w Kownie.

Z walki wyeliminowano prawie połowę sił gen. Sackena. Straty polskie wyniosły zaledwie 200 zabitych i rannych. Zdobyto dużą ilość broni, która posłużyła słabo uzbrojonym oddziałom partyzanckim.

Zwycięstwo pod Rajgrodem odbiło się szerokim echem po kraju. W ostatecznym jednak rachunku nie zmieniło tragicznych losów korpusu i samego gen. Giełguda. Powstanie listopadowe upadło, ale zwycięstwo rajgrodzkie w 1831 r. będzie zawsze przypominać jedną z wspanialszych kart z dziejów oręża polskiego.

JANUSZ SOBOLEWSKI

APEL TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW RAJGRODU - CZYTAJ NA STRONIE 5

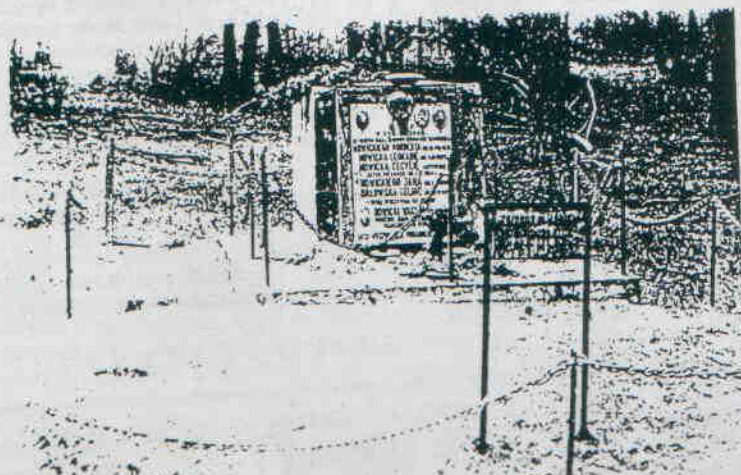
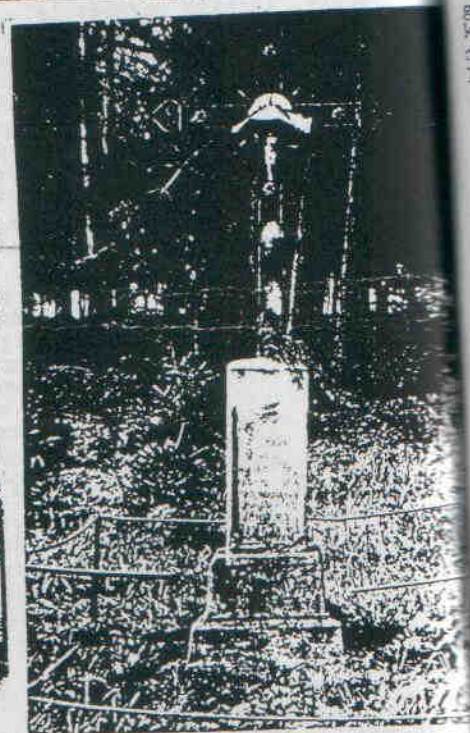
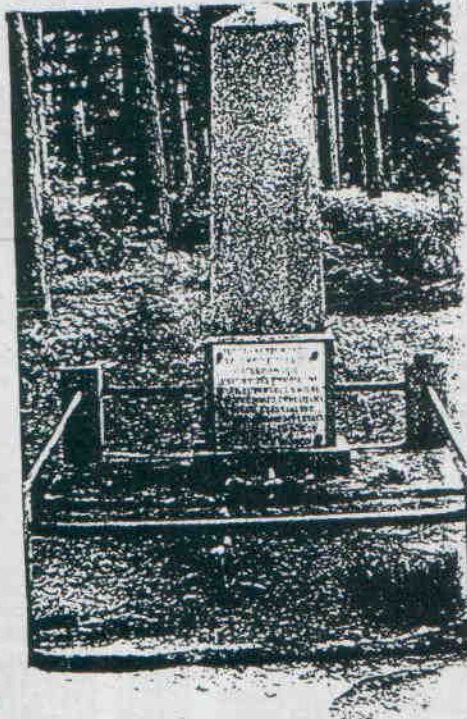
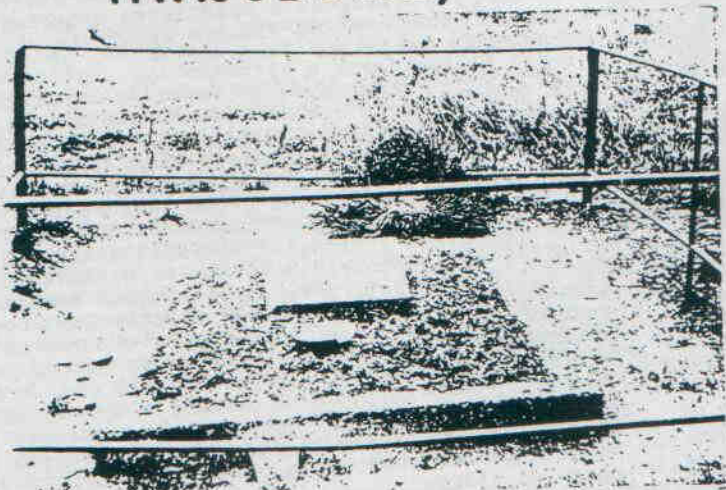


GEN. HENRYK DEMBIŃSKI

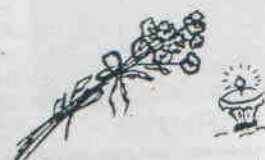
-4-

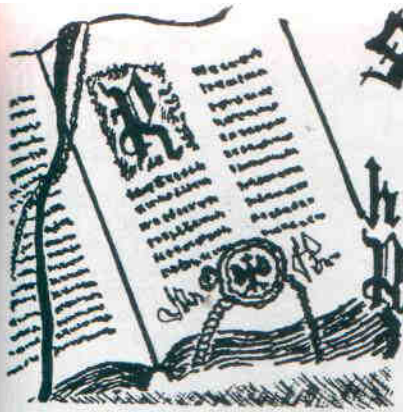
KWIECIEŃ - MIESIĄCEM PAMIĘCI NARODOWEJ

MOGIŁY NA ZIEMI NASZEJ



- 1 - Mogiła zbiorowa mieszkańców wsi Grzędy.
- 2 - Mogiła zbiorowa mieszkańców wsi Grzędy i żołnierzy AK rozstrzelanych przez hitlerowców 26.08.1943r.
- 3 - Mogiła w Kosiłkach.
- 4 - Mogiła w Woźnejwsi.
- 5 - Mogiła w Woźnejwsi.
- 6 - Mogiła w Rajgrodzie.





Szkic do historii Rajgrodu

ODCINEK 10

1873 r. - jak podaje spisane w tym roku inwentarium kościelne, w Rajgrodzie istniała szkoła elementarna, w której nauczał nauczyciel Marcinkiewicz. Uczyło się ok. 50 dzieci, tylko w okresie zimowym. W szkole nie prowadzono nauki religii, a nauczyciel tłumaczył to bezwyznaniowemu charakterem szkolnictwa. Podobna szkoła istniała w Bełdzie, ale z większym uposażeniem dla nauczyciela.

1880 r. - w Rajgrodzie znajdowały się: kościół katolicki, kościół ewangelicki reformowany, synagoga, szkoła początkowa, stacja pocztowa. Ponadto w osadzie było 217 domów i mieszkało 3.916 ludzi. Prężnie rozwijał się nielegalny handel przez granicę pruską.

1906 - 1912 - dzięki ofiarności parafian, ogromnemu wkładowi pracy fizycznej i przy świetnej organizacji ówczesnego proboszcza ks. Prałata Henryka Tyski wzniesiono nowy, ceglany, trzynawowy, dużych rozmiarów kościół w stylu neogotyckim. W 1913 r. odbyło się uroczyste przeniesienie obrazu



MATKA BOGA W RAJGRODZIE

Matki Boskiej Rajgrodzkiej ze starego kościołka do nowej świątyni. Jak podaje miejscowa tradycja, Matka Boża objawiła się na małej wysepce Grondzik, gdzie na tę pamiątkę zbudowano kapliczkę i umieszczono w niej namalowany na deskach olejny wizerunek Panny Maryi z Dzieciątkiem na ręku. Po podniesieniu się poziomu wody w jeziorze, co stało się na skutek wybudowania na rzece Jęgrzni kilku młynów wodnych, wysepka została zalana wodami jeziora. Wówczas to

obraz słynący łaskami przeniesiono do pobliskiego drewnianego kościoła na wzgórzu nad brzegiem jeziora (miejsce obecnej szkoły). Od 1913 r. obraz Matki Boskiej Rajgrodzkiej znajduje się w ołtarzu głównym neogotyckiej świątyni w Rajgrodzie pod wezwaniem Narodzenia Najświętszej Maryi Panny.

W 1916 r. - Rajgród liczył około 4 tys. mieszkańców. (W okresie I wojny światowej Rajgród został mocno zniszczony) a szczególnie na skutek ostrzału ciężkiej artylerii pruskiej. Wiele domów uległo zupełnemu zburzeniu lub spaleniu. Zniszczenia te dopełniły spłotu wydarzeń prowadzących do gospodarczego upadku Rajgrodu. Największym przyczynkiem do stagnacji i w końcu regresu było wybudowanie w ostatniej ćwierci XIX w. linii kolejowej prowadzącej z Brześcia nad Bugiem do przygranicznego Grajewa i dalej na Prusy Wschodnie. Miejscowy handel przez Jez. Rajgrodzkie (przemyt) pomiędzy obywatelami Cesarstwa Rosyjskiego a Prusakami i Mazurami stracił na znaczeniu. Setki mieszkańców Rajgrodu przeniosło się do pobliskiego Grajewa. Liczne były przykłady opuszczenia Rajgrodu i osiedlenia się w Grajewie przez rzemieślników, kupców i drobnych przedsiębiorców, którzy korzystając z linii kolejowej zyskali możliwość korzystniejszego rozwoju.

Okupant pruski traktował Rajgród jako miejscowość posiadającą prawa miejskie. W końcowym etapie wojny w Rajgrodzie i okolicy prężnie działała Polska Organizacja Wojskowa, szczególnie POW z Czarnejwsi. (C.D.N.)

oprac. JANUSZ SOBOLEWSKI

A P E L

TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW RAJGRODU

Chcąc upamiętnić zwycięską bitwę pod Rajgrodem stoczoną 29 maja 1831 r. pragniemy wykonać pamiątkową tablicę i po umieszczeniu jej na froncie budynku przy dawnym rynku w Rajgrodzie, dokonać uroczystego poświęcenia i odsłonięcia.

W tym celu zostały poczynione pewne starania. Został zakupiony metal na stop służący do odlania tablicy, została opracowana zawartość graficzna i treściowa, wkrótce przystąpimy do wykonania gipsowego modelu. Zorganizowanie uroczystego odsłonięcia w 160 rocznicę bitwy stoi jednak pod znakiem zapytania. Detychczas finansowego poparcia udzielili nam tylko dwaj mieszkańcy Rajgrodu. Czyżby reszta społeczeństwa była obojętna na sprawę godnego upamiętniania przeszłości naszej ziemi?

Lokalne pamiątki stanowią integralną część ogólnopolskiej kultury, więc powinniśmy mieć odpowiednio zareagować na godne i szlachetne inicjatywy: - "Kto w małym jest wielki - ten i w dużym będzie wielki".

Nr konta:

945343 - 374 - 132

Bank Spółdzielczy w Rajgrodzie

Towarzystwo Miłośników Rajgrodu

MIEJSKO-GMINNY OŚRODEK KULTURY

w Rajgrodzie informuje i zaprasza na

KONCERT WIOSENSNY

z okazji 200-nej rocznicy KONSTYTUCJI 3 MAJA

Koncert odbędzie się 3 maja b.r. o godz. 18⁰⁰ na Górze Zamkowej.

W programie koncertu:

- występy artystyczne,
- rozstrzygnięcie konkursu na plakat związany tematycznie z obchodzoną rocznicą,
- aukcja obrazów i rzeźb miejscowych twórców (z inicjatywy i przy współudziale TMR),
- zabawa ogólna.

ZE SZKOLNEJ KRONIKI

W końcu marca i na początku kwietnia br. gościliśmy w Szkole Podstawowej w Rajgrodzie grupę Rosjan - dziewięcioro dzieci i cztery opiekunki. Dzieci - to część zespołu tanecznego z Domu Pionierów w mieście na Krymie - Jewpatorii. Panie - to instruktorki pracujące w tym domu. Przyjechali oni do naszego województwa na zaproszenie Łomżyńskiej Chorągwi ZHP.

W naszej szkole spotkali się z uczniami klasy szóstej na lekcji języka rosyjskiego oraz z harcerzami na zbiórce harcerskiej. Pokazaliśmy im szkołę, miasteczko, byliśmy na Górze Zamkowej i w kościele. Po obiedzie odbyło się spotkanie w Domu Kultury, gdzie goście zapoznali się z pracą placówki oraz mieli okazję zobaczyć wyniki tej pracy: nasze dzieci bardzo ładnie śpiewały i tańczyły. Oni również pokazali nam kilka tańców rosyjskich, ludowych. Jedną z opiekunek śpiewała solo z gitarą. Występ był bardzo interesujący - dzieci tańczyły słicznie. Opowiadali nam o trudnej sytuacji w w ich kraju, o swoim mieście, o tym, że mają wreszcie swoją autonomiczną republikę.

Wszystkiemu się dziwili: że w szkole jest czysto, dużo zieleni, ładnie urządzone izby lekcyjne i eleganckie sanitariaty, że są bogate i obfite posiłki.

Okazuje się, że my również możemy kogoś zadziwić w pozytywnym rozumieniu tego słowa.

IRENA CZERWIONKA



Taki szary, mały człowieczek, choć wzrostu ma prawie dwa metry, zablakany w stadzie owieczek, małomówny i wielodzietny.

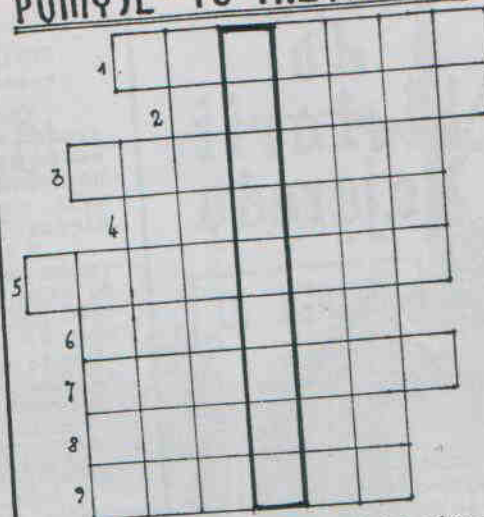
Ktoś ciągle mu każe wybierać i wszystko zaczynać od nowa. Co słowo - to wielka litera - a słowa to tylko są słowa...

Ktoś każe mu życie brać w ręce i robić, co mu się podoba, więc gdy mu się dzieci nadkręca - to głaszcz je z troską po głowach.

Gry polityczne, cyrk, Łamańce ogląda wieczorem w dzienniku; usypia jak dziecko po bajce - i budzi się z ręką w nocniku.

JAN TARNACKI

POMYŚL - TO NIETRUDNE



1. Klasycystyczny za- bytek, najstarszy budynek w Rajgro- dzie.
2. Kompozycja koloro- wych szyb w ożwia- nej oprawie.
3. Jedna z najstarszych ulic Rajgrodu.
4. Nazwa jednej z gór obok Rajgrodu.
5. Nazwisko ostatniego dziedzica Podliszewa.
6. Nazwa Ośrodka Wypo- czynkowego BGŻ.
7. Dowódca wojsk pol- skich w bitwie pod Rajgrodem (1831 r.).
8. Żydowski omentarz.
9. Nieoficjalna nazwa części Rajgrodu po- chodząca od stojącej w przeszłości w tym miejscu karczmy.

Litery w oznaczonym rzędzie pionowym tworzą hasło. Do wylot- sowania nagroda książkowa. W ostatnim losowaniu nagrodę wy- losował Daniel Kolendo - Rajgród, ul. Zabielskiego 2 m.II.

KĄCIK KOLEKCYJNERA

W poprzednim numerze zaprezentowane zostały dwie monety. W tym i w następnych przedstawiać będziemy monety obiegowe okresu międzywojennego, ponieważ są bardzo ciekawe i wciąż wzbudzają u kolekcjonerów wiele sentymentu. Zbieractwo monet i medali nosi nazwę numizmatyki (z greckiego "numisma" - moneta). Numizmatyka uznana jest jako potężna nauka historii. Moneta jako metalowy krążek z określonymi emblematami i napisaną wartością nominalną jest bardzo starym wynalazkiem. Pierwsze nie są znane, ale prawdopodobnie pojawiły się już w VII w. p.n.e. w zachodniej Azji Mniejszej. Jono- wie i Lidycjczycy bili monety w naturalnych samo- rodkach elektronu (złota i srebra). Przed moneta- mi środkami płatniczym były kawałki metalu, szlachet- ne kamienie lub inne kosztowne rzeczy pochodzenia naturalnego. Historia monety jest bardzo duża i niezmiernie interesująca.

MONETY NIEMIECKICH WŁADZ OKUPACYJNYCH - 1916 r.

Zostały wprowadzone przez niemieckie władze okupacyjne dla terenów wschodnich, dlatego potocznie nazywają się OSTY (z niem. OST - wschód). Bite były w okresie I wojny światowej w mennicach niemieckich, z literą A w mennicy berlińskiej, z literą J w mennicy hamburskiej. Wykonane były z żelaza w trzech nominałach: 1 kopiejka, 2 kopiejki i 3 kopiejki.

Awers: 4 gałązki dębu, między nimi napis: GEBIET/DES/OBERBEFEHLSHABERS/OST, wokoło obrzeże z perełek, u dołu znak mennicy - litera A lub J.
Rewers: krzyż, w nim napis: 1 КОПѢЙКА (odpowiednio 2 lub 3) oraz data 1916.

1 kopiejka



2 kopiejki



3 kopiejki



I kopiejka		cena w złotych		
znak	wybito sztuk	1977r.	1988r.	aktualna
men.				
A	11.972.046	40	2.000	20.000
J	7.682.000	50	3.000	30.000
2 kopiejki				
A	6.972.574	50	3.000	30.000
J	8.017.000	60	3.500	35.000
3 kopiejki				
A	8.670.000	70	4.000	40.000
J	7.903.000	100	5.000	50.000

Podane wyżej ceny osiągają monety w I stanie (mennicznym). Monety starte, porysowane lub z innymi uszkodzeniami są odpowiednio tańsze, najczęściej o połowę.

ZMIENNICY

Gdy po raz pierwszy "Zmienników" Barei oglądaliśmy na małym ekranie, chciało się pośmiać i poddać nadziei, że w życiu mądrzej będzie niż na planie.

Gdy po raz drugi "Zmienników" nadają - jest program zmienników okrągły jak jajo: czy to gospodarka, sport czy polityka - niezmiennie zmiennik podmień zmiennika.

*
Duszę diabłu by zaprzedał,
żeby dostać się do nieba.

*
Jak według sumienia
ocenić takiego:
serce ma z kamienia,
ale - szlachetnego.

*
Czasami aż się prosi
sens nowy faktom nadać:
dopóty dzban wodę nosi,
aż jej SAMEPID nie zbada.

JAN TARNACKI

"RAJGRÓDZKIE ECHA"

PISMO TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW RAJGRÓDU

Redaguje Kolegium: JANUSZ SOBOLEWSKI

JAN TARNACKI

